

we, które poucałyby robotników o treści umowy, sprawdzały kontrakty i podpisywały umowy w obecności robotników. Tego domagał się już w r. 1900 konsul Wächter ze Szczecina. Dalej p. Dąbski domagał się środków zaradczych przeciwko niekoncesyonowanym agentom, oraz rozwinięcia i wydatnego poparcia biur pośrednictwa pracy i kontroli nad bankami, mieniącymi pieniądze na granicy i w pociągach. Domagał się również urzędzeń ze strony kolei, wybudowania baraków w Podgórzu, Krakowie i Oświęcimiu, zaprowadzenia pociągów nocnych Podgórze-Skawina-Oświęcim i zorganizowania biur porady prawnej w Prusach, za co możnaby nakładać pewną opłatę na wychodźców.

Przemawiali jeszcze pp.: Łazarski, ks. Szponder, Szajer, Zamorski i Kolischer.

Poczem zabrał głos P. Minister Dawid Abrahamowicz i wskazał na to, że potrzeba ustawy o emigracji jest ogólnie uznana. Nowy projekt ustawy opracowany będzie na jesień i wówczas przedłożony zostanie Radzie państwa. Dziś w sprawie opieki nad emigrantami panuje zupełny chaos. P. Minister prosi, aby zbierano poszczególne wypadki nadużyć i oddawano mu do dalszego traktowania. Co do wniosków dr. Buzka, to mowca radzi oddać je komisji parlamentarnej.

Dr. Buzek zgodził się na to i prosił o dopuszczenie go do obrad komisji. Uchwalono.

Prezes Głabiński podał do wiadomości, że Ministerstwo skarbu zgodziło się już na kreowanie sądów obwodowych w Zółkwi i Jarosławiu i że ma być utworzone nowe starostwo w Oświęcimiu.

P. Battaglia zalił się, że postowie zasypywani są do tego stopnia listami o protekcye i t. d., iż sami nie są w stanie tego załatwić. Mowca wniósł więc, by przyjęto stałego funkcyjariusza, który informowałby się o poszczególnych sprawach w Ministerstwach.

P. ks. Pastor nie sądzi, żeby wniosek p. Battaglii miał praktyczną wartość.

P. dr. Bobrzyński radzi odesłać tę sprawę do Prezydium, żeby się zastanowiło nad nią i przedstawiło wnioski.

Po dyskusji wniosek ten uchwalono. Poczem Koło przystąpiło do dyskusji o kontyngencie rekruta.

P. ks. Stojalowski zalecał sprawę uwalniania od wojska synów niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa.

P. Zamorski przedłożył szereg życzeń w sprawie urlopów.

P. Rzeszódko omawiał brak opieki religijnej w wojsku.

P. ks. Pastor zalił się, że w Galicyi wybiera się rekrutów ponad kontyngent.

Uchwalono, żeby imieniem Koła przemawiali w Izbie pp.: ks. Rzeszódko, Zamorski i Łazarski.

Następne posiedzenie Koła dziś o godzinie 4 po południu dla wniosku nagłego

p. Małachowskiego w sprawie Ministerstwa pracy.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, po przerwie, którą Przewodniczący zarządził z powodu omdlenia p. księdza Pastora — o czem już wczoraj podaliśmy wiadomość w dziale depeš — zabrał głos p. Daszyński. Mowca oświadczył, że zarówno czas, w którym toczy się obrady nad przedłożeniem o rekrutach, jak i forma, którą dla tego przedłożenia obrano, wymagają energicznego protestu.

Należy — wywoził mowca — zwrócić uwagę Rządu i Prezydium Izby, że to nie jest droga do wyhodowania młodej Izby ludowej, gdy każe się jej przez trzy i pół miesiąca nie pracować. P. Daszyński dopatruje się w tem chęci przedstawienia parlamentu wobec ludów w złem świetle, mianowicie ukazania posłów jako leniuchów i pobieraczy dyet. Izba ta dowiodła już, że ma poczucie siły i nie można uskarżać się na nią, by nie zdolną była do pracy. Ale *calendarium* parlamentarne w Austrii jest wedle mowy wytworem lekkomyślności. Głośno są tak samo skargi Sejmów, że się je zaniedbuje, że nie daje się im czasu na obrady.

Socyalni demokraci — oświadcza p. Daszyński — dłużej patrzeć nie będą na to traktowanie parlamentu i podczas obrad budżetowych w formie rezolucyj dadzą Izbie sposobność objawienia silnej woli. aby na przyszłość termin zwoływania parlamentu i Sejmów nie był tak dowolnie wyznaczany, jak dotąd. Należy stanowczo zaprotestować przeciwko temu marnowaniu czasu parlamentu. Także forma, w jakiej przychodzi pod obrady rządowe przedłożenie w sprawie kontyngentu rekrutów, daje mowie impuls do protestu.

Zdaniem mowcy nie odpowiada regulaminowi treść wniosku nagłego, według którego kontyngent rekrutów ma wejść pod obrady z wykluczeniem wszelkich przedwstępnych rozpraw, a nie odpowiada dla tego, ponieważ przedłożenie rządowe tak czy owak są przywilejowane w obradach komisyjnych i ponieważ przedłożenie rządowe nie mogą być bez niczego odrzucone. Regulamin zna tylko pierwsze, drugie i trzecie czytanie i przy tem należy pozostać. Co do kontyngentu rekrutów armii twierdzi mowca, że obywatele wszystkich narodów w odmęcie waśni narodowościowych i szowinistycznych zatracają wszelki zmysł polityczny. Oywatele uważają kontyngent rekrutów, tę podstawę wojska, nie za sprawę polityczną, lecz za sprawę, w której nie może istnieć weale różnica zdań.

W dalszym ciągu wywodów p. Daszyńskiego przychodzi do starcia słownego między nim, a p. Bielhlohlarkiem, który mowcy przerywa swemi uwagami.

Po jednej takiej uwadze p. Daszyński zwraca się do p. Bielhlohlarka ze słowami: Panie członku Wydziału krajowego, słyszeliśmy, że pan dziś wielkiego pisarza Tołstoja nazwałś starym osłem (*alter Tepp*). Jeżeli to prawda...

P. Bielhlohlark: A prawda!

P. Daszyński: W takim razie pan różnisz się od podane przez pana charakterystyki tylko tem, że nie jesteś starym, ale młodym.

P. Bielhlohlark: Człowiek, który powiada, że każdy porządny człowiek siedzi w więzieniu, jest nieponiem (*Trottel*).

Przerywania na ławach socyalnych demokratów.

P. Daszyński ciągnie rzecz swą dalej: Jakże nie ma być polityczną sprawą, która ludowi przysparza ciężaru po 9-6 kor. na głowę, sprawa, na jakie losy oddani będą młodzi obywatele Państwa w liczbie 30.000? Stosunek ludności i jej parlamentu do Rządu wojskowego jest, zdaniem mowcy, niezgodny i nie może takim pozostać nadal. Co do urzędników, oświadcza p. Daszyński, że należy ich zmusić, aby liczyli się z wolą ludu, a nawet poszczególnych stronniectw w tej Izbie. Mowca wylicza żądania, które w ostatnim dziesięcioleciu wystosowano w parlamencie pod adresem Zarządu wojskowego, a których Zarząd ten nie uwzględnił. Parlament jako przedstawiciel tego życia, winien, zdaniem mowcy, rzucić promień światła na stosunki w armii. „Trzeba — woła p. Daszyński — stanąć po stronie ludu przeciwko dzisiejszej formie Administracyi wojskowej. Demokratyczny parlament musi także i armię zdemokratyzować“.

Najgłówniejszym tego warunkiem jest, zdaniem mowcy, skrócenie czasu służby, tak, jak warunkiem najpierwszym wszelkiego postępu społecznego, jest skrócenie czasu pracy. Dwuletnia służba wojskowa, zaprowadzona już w Niemczech i Francyi, musi być — powiada p. Daszyński — wprowadzona także u nas. Jeżeli panowie sędziacie, że Węgry są przeciwnikami wszelkich reform wojskowych, to spróbuje na waszym sztandarze wypisać hasło dwuletniej służby wojskowej, a zobaczycie, że cała ludność węgierska stanie po waszej stronie. Sprawa dwuletniej służby wojskowej nie jest kwestyą jedynie polityczną i gospodarczą. Mowca jest zdania, że im dłużej trwa służba, tem bardziej zacofane jest wojsko.

Mowca wytyka dalej przestarzałą judykaturę wojskową; sądzi, że może najbardziej odpowiedniem byłoby zupełne zniesienie sądownictwa wojskowego. Osądzenie stosunkowo nielicznych zbrodni, popełnionych przez żołnierzy, powinno przypaść, wedle p. Daszyńskiego, zwyczajnym sądom.

W każdym razie należy przeprowadzić gruntowną reformę judykatury wojskowej na zasadzie jawności, a równocześnie powinna nastąpić reforma dyscyplinarnego prawa karnego.

Z kolei omawiał p. Daszyński samobójstwa wśród żołnierzy, i występował przeciw instytucji sądów honorowych dla oficerów. Wikł żołnierzy powinien być poprawiony. Potrzebne jest także zaprowadzenie spoczynku niedzielnego, a nie tylko święceni niedziel. Wskazał też mowca na potrzebę reformy wojskowych szpitali i stosunków zdrowotnych w armii, jakoteż na nieodpowiednie zaopatrzenie wojskowych inwalidów; żądał reformy warsztatów wojskowych, zniesienia rewersów demolacyjnych, usunięcia konkurencyjnych orkiestr wojskowych; zwrócił się wreszcie przeciw stanowisku Zarządu armii wobec ludności.

Wobec tego — zakończył — są poważne powody, aby P. Ministrowi i Zarządowi spraw wojskowych w Austrii nie uchwalić ani jednego rekruta, ani jednego grosza. Socyalni demokraci, czyniąc to, przestrzegają niezachwianie swego programu.

P. Bielhlohlark (chrześc. soc.) polemizując z wywodami p. Daszyńskiego, odparł stanowczo twierdzenie, jakoby czas służby w wojsku działał demoralizująco. Mowca przyznał, że czasem kary bywają za surowe, lecz podobnych poszczególnych wypadków nie można uogólniać, ani używać do poniżania powagi armii. Gdy wszystkie państwa starają się swoje siły wojenne wzmocnić, u nas staje się ten popularny, kto obrzuca armię obelgami. A przecież należy Bogu dziękować, że posiadamy armię, czynnik, który jeszcze jest zdolny zakreślić granice socyalnej demokracji; przyjdzie bowiem czas, kiedy pewni ludzie staną się suchawkami i trzeba ich będzie poskromić. Potrzebujemy silnego czynnika, aby dał nam ochronę przed demonstracyami, podczas których narazone jest na szkodę mienie obywateli, tak samo robotników, jak innych, a chcąc pracować, grozi niebezpieczeństwem. Mowca wskazał następnie na konieczność reformy procedury karnej wojskowej, jako jednej z najważniejszych spraw wojskowych i oświadczył się przeciwko milicyi ludowej, której brakłoby potrzebnej karności.

P. Hackenberg (soc. demokr.) zalił się na to, że robotnicy cierpią dotkliwie skutkiem ciężarów, jakich wymaga utrzymanie armii. Robotnik, wracający z wojska, wydany jest częstokroć na pastwę bezrobocia.

Przemówienie JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Wojciech hr. Dzieduszycki oznażył to jako dziwne zjawisko, że w Izbie posłów rozprawia się nad wnioskami nagłymi nie tylko odnośnie do przedłożonych, lecz także odnośnie do powracających co roku przedłożeń, które wchodziły w zakres t. zw. konieczności państwowych. W żadnym innym parlamencie nie dzieje się nie podobnego. Mowca z ubolewaniem musi przemawiać za nagłośnią, jednakże czyni to nie tylko w interesie Państwa, ale przede wszystkim w interesie parlamentu, gdyż parla-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Czysta, pełna prostoty i równowagi dusza tego zdrowego ciała, bez żadnego trudu utrzymana była na uboczu od czytania nadto poruszających książek, podejrzanych towarzystw i wszystkich niezdrowych rzeczy, które zwolna kładą niepokojące piętno na umysłach tylu młodych dziewcząt.

To też Magdalena była dość rzadkim okazem Paryżanki w swoim środowisku, tak samo wyraźna umysłem jak sercem, trochę prowincjonalna czystością duszy tak samo, jak pełnem zdrowia zaokrągleniem policzków; szczęście tej kobiety pani Le Hertier powierzyła Ludwikowi Mestrier nie wykintnej powierchności, ale rzadkiej inteligencji i z sercem poczciwym, właścicielowi zakładu przemysłowego w Bourges, z czego wypływało, że jego obecność w Paryżu koniecznością była potrzebna, znacznie starszemu od żony, bardzo w niej zakochanemu, którego Magdalena także pokochała przywiązaniem silnem, bez zastrzeżeń. Dwoje dzieci, które przyszły na świat, rozszerzyło i wzmocniło szczęście małżeńskie. Z głębokim zadowoleniem pani Le Hertier widziała córkę szczęśliwą i przekonywała się, iż zamążpójście rozwinęło wszystkie instynkty dobroci i szczęścia, które w nią wszepiła.

— Papa jest w domu?

Jeszcze nie wrócił ze swojej konnej przejażdżki. Czekano na niego, aby się do stołu.

— Gdybyś wiedziała mamo, co Lina spytała! „Czemu to mój dziadzio nie ma białych włosków i długiej brody, tak jak dziadzio Pawełka i Lili? Czy to nie jest prawdziwy dziadzio?“

I młoda kobieta wybuchnęła śmiechem, naśladując szeptliwy głosik dziecka.

— Muszę mu powtórzyć tę mądrą uwagę.

Pani Le Hertier zakaszłała z lekka i uśmiechnęła się.

— Po co? Wierzaj mi, lepiej nie mów nic.

A gdy Magdalena okazała zdziwienie, pani Le Hertier mówiła dalej z oczami spuszczone na grubą robotę z szarej włóczki, przeznaczoną dla biednych, mówiła tonem ożywionym, tłumacząc to, czego nie dopowiedziała:

— Twój ojciec jest tak młody, tak pełen życia i zdrowia; lepiej usuwać od niego te rzeczy, które mogą mu wiek jego przypomnieć. Zawsze się lękam, aby go to nie zasmutyło.

Porywcza młoda kobieta zawołała z odrobiną oburzenia:

— Są przecież rzeczy, o których nie mogę, aby zapomnieć. Powinien przecież wiedzieć, że jest dziadkiem i ma wnuczkę.

Pani Le Hertier położyła swoje szczydełko i podniosła na Magdaleny oczy z nieco drżącym wyrazem. Co za gwałtowność! — Lecz mała Lina była rozsądniejsza. Ona dobrze rozumiała, że jej dziadek nie był takim samym, jak wszyscy inni, był to wyjątek. — A skoro się posiada dziadka tak młodego, pięknego, który tak pięknie konno jeździ, trzeba być dyskretną.

— Ależ w takim razie, mamo, ty jesteś jeszcze młodszą babką!

— Ach, ja...

Pani Le Hertier wzruszyła ramionami,

podjęła na nowo szczydełko i rzekła tonem spokojnym:

— Ja, ja się nie lęczę.

I znowu Magdalena, mało jednakże wrażliwa na psychologiczne subtelności i odcienia, miała w sercu zgrzyt tego nieokreślonego wrażenia niepokoju i zakłopotania, którego nigdy zupełnie wyjaśnić nie umiała.

Jak daleko sięgały jej dziecinne wspomnienia, zawsze była wychowana w szczególniejszej czci względem ojca. Jego imię było pierwszym, które wymówić jej kazano, jego wspominała najprzód w swoim paciorku. Duszy jej dziecinnej ojciec ten nigdy inaczey się nie przedstawiał, tylko otoczony aureolą. Wszystko do niego się odnosiło. On był światłem, pani Le Hertier tylko odbiciem. W ciągu lat dalszych jej młodości, zachwyty Magdaleny potęgowały się bez przerwy, aż do chwili jej zamążpójścia. Dopiero w spokojnem, małem miasteczku Bourges, gdzie z mężem wyjechała, po raz pierwszy inne uczucie domięszało się do tej czci.

Mało żadna rozrywka, silnie przywiązana do męża, a przedewszystkiem zajęta domem i dziećmi, Magdalena Mestrier miała tylko dwa łączniki zbliżające ją do życia paryskiego: codzienne listy od matki i dzienniki, które poczytywał mąż abonował dla niej, aby „nie czuła się nadto na obczyźnie“.

Listy pani Le Hertier były serdeczną i poufną pogadanką, w której jeden ustęp udzielał jej codziennie wiadomości o ojcu: miewał się dobrze, przesyłał pocałunki Magdaleny. Ale młoda kobieta dowiadywała się więcej szczegółów przez dzienniki.

— Piękną Le Hertier? Czy podobna? To ojciec pani?

Ten wykrzyknił żony pewnego oficera, bardzo rozbawionej, sprawił Magdalenie nieopisanym niesmak, który powtarzał się prawie każdego poranku, gdy znajdowała nazwisko ojca w opisach uroczystości, w które czynny Paryż światowy obfituje. Wszędzie go było pełno; na wyścigach, na premierach, na festynach klubowych, przy strzelaniu do gołę-

bi, na zakładach fechtunkowych. Czasami ukazywał się nawet na szpalcach dziennika jego portret, pomiędzy portretem jakiegoś jokieja a diwy z *Café-concert*...

Pewnego dnia ta sama znajoma, z ptasim mózgiem, zamiłowana w szyku, rzuciła Magdalenie z wyrazem zazdrosnego zachwyty:

— No, ależ to ojciec pani musiał mieć dość przygód w życiu!

Oburzenie zdławiło młodą kobietę. Zamiast dać uczuć niedyskretnej niestosowność, jaką popełniła, Magdalena zaczerwieniła się i nie mogła wyrzec ani słowa. Od tej pory znienawidziła tę panią i wszystko czyniła, aby jak najmniej z nią się widywać. Ale po tej zachwałej uwadze pozostał jej rodzaj zakłopotania, który potęgował czasami ton dobroduszyński, którym zacytowany Mestrier zapytywał ją o wiadomość o świetnym swoim teściu, wyrażając żal, że wiezie tak pracowite życie.

Wszystko to spotęgowało się, gdy w kilka tygodni po urodzeniu Bobby, filia Levallois-Perret weszła w życie i Magdalena z mężem osiedliła się na stałe w Paryżu. Ponieważ teraz już była młodą kobietą i patrzyła na wszystko z własnego punktu widzenia, była zmuszona zauważyć kontrast pomiędzy gorącym trybem życia na zewnątrz jej ojca, a samotną prawie egzystencyą pani Le Hertier.

Kilkakrotnie światowicie, pragnąc spełnić obowiązki ojcowski, prowadził Magdaleny do teatrzyków, a po skończonym przedstawieniu, brał ją na kolację do kabaretu. Obecnie była mężatką, trzeba więc było zaznajomić ją z życiem paryjskiem: czyż takie, powierchnie przynajmniej zaznajomienie się z podejrzanyimi lokalami nie należy do wyszkolenia młodej, światowej kobiety? Mestrier widocznie nie był na wysokości tego zadania. Le Hertier postanowił sobie, że go w tem zastąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ment, który w takich sprawach nie mówi ani: tak, ani: nie, a nawet w okresie, gdy na szczęście niema obstrukcji, nie oświadcza na czas, jakie jest jego stanowisko co do kontyngentu rekrutów i innych ważnych kwestyj, nie spełnia swego głównego zadania. Taki parlament oddaje swą władzę w inne ręce i sam ponosi winę, jeżeli ludność powiada: My takiego parlamentu nie potrzebujemy, bez względu na to, czy wybranego z kuryi, czy z powszechnego głosowania, skoro rzeka się wszelkiej możliwości skutecznej kontroli.

Mowca oświadczył dalej, że nie chce jednak, aby Izba spadła na taki poziom i była lekceważona, dlatego też jest za nagłośnięciem i dlatego również czyni to klub mowcy przede wszystkim w interesie godności Izby. Obok tego rozstrzygają tu inne względy, a mianowicie, że klub mowcy będzie głosował także za *meritum* przedłożenia i mowca dziwiłby się, gdyby inne stronnictwa nie uczyniły tego. Narody i wyznania mogą w tej części Europy tylko w Austrii liczyć na swobodę. Austria jest jedynym państwem, w którym, chociażby niektóre ludy i niektóre stronnictwa były niezadowolone, przeciw nikt faktycznie nie jest uciskany. (Okłaski u Polaków).

P. Okuniewski: Oho!

P. Dziejuszycki: Proszę, jeżeli kiedyś przyjdzie przedłożenie o wywłaszczeniu Rusinów, albo jeżeli ruskim dzieciom zabroni się mówić w języku ojczystym, wtedy będzie pan mógł tak zawołać. (Żywe okłaski u Polaków). Gdyby Polacy w Rossyji, lub w Prusach mieli tę prawa, jakie posiadają Rusini w Austrii, byłibyśmy wdzięcznymi i podporami danego państwa. (Gromkie okłaski u Polaków).

P. Okuniewski: Przecież nas wywłaszczacie.

P. Dziejuszycki: Gdzie jest ta ustawa? Stronnictwo wasze ośmieszają się takimi twierdzeniami! Tylko mając je w pamięci, zrozumieć można, że w pruskim Sejmie mówi się nieprawdę o Polakach w Austrii. (Żywe potakiwanie u Polaków).

Twierdzenie p. Daszyńskiego, iż Anglia, mająca mniejszy kontyngent wojska, lepiej jest chroniona, niż Austria, nie przekonywa mowcy. Hr. Dziejuszycki cieszyłby się, jak każdy człowiek kulturalny, gdyby było możliwe armię w Austrii zmniejszyć. To jednakże zawisło tylko od tego, aby państwo pruskie zgodziło się na rozbrojenie. Póki Niemcy ze swą ogromną armią ciężką na całej Europie i występują przeciwko wszelkiemu rozbrojeniu, byłoby największą lekkomyślnością, gdyby Austria kroczyła w tej sprawie na czele. Potęga Anglii nie polega na armii lądowej, tylko na marynarce wojennej.

Także w interesie Państwa stronnictwo mowcy głosować będzie za *meritum* przedłożenia. W armii powinny być wprowadzone nowoczesne instrukcje w takiej mierze, aby karność nie była narażona na niebezpieczeństwo. Mowca ponawia przy tej sposobności kilkakrotnie wyrażane życzenia w sprawach wojskowych, jak zniesienia rewersów demokracjonalnych, zmodernizowania przepisów w armii, w sprawie ostrzejszego karania wykróżeń popełnianych przez niektórych oficerów i podoficerów wobec żołnierzy. Życzeniem Koła polskiego i ludności jest także, aby uwzględniono przy translokacji wojsk większe miasta, które ponoszą wielkie ciężary na utrzymanie wojsk. Dalsze życzenia odnoszą się do tego, ażeby uwzględniano interesy krajowych producentów i rolników przy wszystkich dostawach dla wojska. Mowca spodziewa się, że w końcu dojdzie do tego, iż urlopy na żniwa w znacznej mierze będą udzielane i że ćwiczenia wojskowe będą zarządzane z uwzględnieniem robót w polu.

Przede wszystkim jest życzeniem Koła polskiego, ażeby armia była odpowiednio silną, aby Austria, w której zasada wolności narodów i słowa obywatelskiego jest o wiele więcej przestrzegana, niż gdzieindziej, była broniona przed zaskoczeniem i lekceważeniem. (Żywe potakiwanie u Polaków).

Jeżeli jednakże pragnie się, aby interesy ludności były tu uwzględnione, to nie powinno się przez przewlekane obrady do tego dopuszczać, aby asenterunek odbywał się właśnie w czasie robót w polu, przez co ludność w swych zarobkach doznaje wielkiej straty. Także z tego powodu Koło polskie będzie głosowało za nagłośnięciem. (Żywe okłaski wśród Polaków).

Zamknięcie posiedzenia.

Po przemowie p. Starka, obrady przerwano i posiedzenie odroczone do godziny 10 przed południem dnia następnego.

Z komisji Izby posłów.

Komisja budżetowa Izby posłów obradowała wczoraj po południu nad etatem szkół średnich i bibliotek.

Sprawozdawca p. Głabiński omawiał niedawną ankietę w sprawie reformy szkolnictwa średniego i zazaczył, że ze stanowiska ekonomicznego i społecznego potrzebne jest daleko idące przystosowywanie się szkolnictwa średniego do rozmaitych form i za-

wodów życia nowoczesnego i że należy przeprowadzić dlatego różniczkowanie szkół średnich. Zdaje się też, że plan taki istnieje w Ministerstwie oświaty. Wypada jednakowoż zastanowić się, czy nie na czasie jest utworzenie osobnego typu szkoły średniej dla dziewcząt.

Dalej wskazał mowca na ciągły wzrost frekwencji w szkołach średnich w ostatnich 10 latach, jakoteż na zwiększenie liczby gimnazjów w poszczególnych krajach, a zwłaszcza w Galicji i na wynikające ztąd następstwa. Byłoby rzeczą pożądaną, aby na wypadek zaprowadzenia zamierzonego nowego typu szkoły średniej, w pierwszym rzędzie uwzględniono te miasta, które wykazują największy przyływ młodzieży do gimnazjów.

W sprawie pomieszczenia szkół średnich, na którym to polu jeszcze dziś w Austrii wiele się grzeszy, zazaczył dr. Głabiński, że w interesie gimnazjów, nauki, a w przeważnej liczbie wypadków także skarbu Państwa leży, aby szkoły średnie umieszczano w budynkach własnych i aby rubrykę: „Czynsze“ ograniczono tylko do najnieodzwyczajniejszych, wyjątkowych wypadków.

Należy też, wedle mowcy, zerwać z zakorzenionym systemem w szkolnictwie przerzucania na zwykle biedne gminy ciężaru dostarczenia budynku na szkołę i innych w związku z tem pozostających obowiązków.

W końcu sprawozdawca zalecił budżet do przyjęcia.

P. Korosec omawiał postanowienia w sprawie egzaminu dojrzałości i przytoczył życzenia Słoweńców w tej sprawie. Mowca domagał się także rozszerzenia gimnazjum w Cylei na gimnazjum wyższe.

W dalszej rozprawie kilku mowców wiła z zadoleniem rozporządzenie P. Ministra oświaty co do egzaminu dojrzałości.

P. Hofmann-Wellenhof zwrócił się przeciw żądaniu p. Koroseca co do gimnazjum cylejskiego.

P. Romaniczuk wyraził uznanie P. Ministrów oświaty za zwołanie ankiety w sprawie szkolnictwa średniego. Mowca zgadza się również z rozporządzeniem o egzaminie dojrzałości w ogóle, wyraził tylko przy tej sposobności zdanie, że egzamin z historii powinien istnieć dalej, acz w ograniczonych rozmiarach.

Następnie omawiał p. Romaniczuk wypełnienie gimnazjów w Galicji, przez co z jednej strony cel nauki nie może być osiągnięty, z drugiej zaś strony stosunki hygieniczne bardzo wiele pozostawiają do życzenia. Wobec tego urządzenie nowych gimnazjów w Galicji jest konieczne. Należy też starać się o odpowiednie pomieszczenie ich. Dziś istnieje wiele gimnazjów, których pomieszczenie połączone jest wprost z niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego. Żali się również mowca, że w Galicji z 51 gimnazjów tylko pięć jest ruskich. Według liczby ludności powinno na Rusinów przypadać 22 gimnazjów, a nawet gdy uwzględnimy tylko liczbę uczniów w gimnazyach ruskich, powinno się utworzyć jeszcze trzy gimnazja ruskie. Atoli ta liczba uczniów nie może służyć za miarę, gdyż w przeważnej części miast Galicji wschodniej są tylko gimnazja polskie, tak, że dzieci ruskie zmuszone są do uczęszczania do gimnazjów polskich. Gdyby przedsięwzięto rozdział gimnazjów według narodowości uczniów, wyszłoby to na korzyść Rusinów. Należy przytem uwzględnić, że wielu chłopów ruskich dlatego nie posyła synów do gimnazjów, ponieważ w pobliżu ich siedzib niema gimnazjów ruskich. Gdyby utworzone nowe gimnazja ruskie, miałyby one wszystkie — zdaniem p. Romaniczuka — potrzebną liczbę uczniów. Dziś niema żadnego gimnazjum ruskiego, liczącego mniej niż 600 uczniów, mimo to w każdym roku zakłada się nowe gimnazja polskie. Tymczasem mija szereg lat, zanim utworzy się nowe gimnazjum ruskie. Winą tego jest nowa ustawa krajowa galicyjska, w myśl której utworzenie ruskiego gimnazjum, albo zaprowadzenie ruskiego języka wykładowego zależne jest od zgody Sejmu. Byłoby rzeczą pożądaną — powiada p. Romaniczuk — aby Rząd wpłynął na Sejm galicyjski, by w większej mierze niż dotąd uwzględniał potrzeby ruskie. Rusini na polu szkolnictwa średniego gorzej rzekomo są traktowani, niż wszystkie inne narody w Austrii.

P. Wassilko stwierdził, że ankietą w sprawie szkolnictwa średniego, odmiennie od innych ankiet, wydała rezultat zadowalający i oświadczył, że rozporządzenie w sprawie egzaminu dojrzałości zajmie zaszczytne miejsce w historii Zarządu szkolnictwa austriackiego. Omawiał dalej p. Wassilko żądanie Niemców co do założenia klas równoległych w gimnazjum w Kimpolungu i oświadczył się przeciw temu.

Po przemówieniu jeszcze p. Drexla obrady przerwano.

Następne posiedzenie komisji dziś o 5 po południu.

Komisja przemysłowa Izby posłów odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. Malachowskiego posiedzenie.

Po dłuższej dyskusji, w której uczestniczyli między innymi pp. Gabel, Stwierdnia, Diamand, uchwalono następujący wniosek: Wzywa się Rząd, ażeby produkcyjność wody sodowej ściślejsz dozoruwał, niż dotąd i aby wydał odpowiednie przepisy, oraz by po wysłuchaniu znawców fachowych zastanowił się nad sprawą, czy produkcyjność wody sodowej nie powinna być wliczona do przemysłów rękodzielniczych.

Wiedeń. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się d. 10 b. m. o godz. 3 po południu.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad §§ 3 i 3 a ustawy o stowarzyszeniach.

Paragrafy te zarządzają zawiadomienie o zgromadzeniach publicznych, zwołanych dla omawiania spraw politycznych.

P. Trimborn (centrum) wniósł, aby zgromadzenia zawodowe, chociażby miały pewien charakter polityczny, zwolnione były od obowiązku zawiadomiania władz, oraz aby zebrania członków jakiegos stowarzyszenia nie były uważane za publiczne.

P. Hildebrand (soc. dem.) uznał 24-godzinny termin zawiadomiania o zgromadzeniu za zbyt długi i wniósł uchwalenie 6-godzinnego terminu. Cała ustawa jest wyjątkową ustawą, zwróconą przeciw socyalistom.

P. Dziembowski oświadczył, że § 3 wprost uniemożliwia polskie stowarzyszenia i zgromadzenia.

Po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęto §§ 3 i 3 a w brzmieniu, proponowanem przez komisję.

Rozpoczęła się dyskusja nad §§ 4 i 4 a, odnoszącymi się do zgromadzeń pod gołem niebem.

P. Hildebrand oświadczył, że przepisy o zawiadomianiu na 24 godzin dla takich zgromadzeń oznaczają zupełne zniesienie prawa zgromadzeń w Niemczech, gdyż panna nie dozwolonej w zamkniętych lokali. Pruska taktyka odmawiania sal na zgromadzenia rozszerzy się na inne kraje Rzeszy.

P. Kulerski wywoził, że nie pojmuje dlaczego zabawy ludowe potrzebują zwolnienia policyi.

Paragrafy 4 i 4 a) uchwalono w brzmieniu komisji.

P. Zehnter (centrum) uzasadniał wniosek, aby do ustawy przyjęto postanowienie z poręczeniem i na przyszłość daleko idącej swobody stowarzyszeń i zgromadzeń w południowych Niemczech.

Sekretarz stanu Botmann sprzeciwił się wnioskowi.

Wniosek zamknięcia dyskusji odrzucono. W toku dalszej dyskusji zastępca rządu ponownie oświadczył, że wniosek p. Zehntera jest nie do przyjęcia. Mimo tego wniosek ów 192 głosami przeciw 177 uchwalono.

Przyjęto następnie § 5 w sprawie wyboru przewodniczącego zgromadzeń politycznych i § 6 zakazujący noszenia broni na zgromadzeniach i przy wyborach — poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

KRONIKA.

Lwów, 4 kwietnia.

— Kalendarz.

Niedziela (5 kwietnia): Wincentego. — Bożywoja. — Nykona pr. Wschód słońca o godzinie 5:03 rano, zachód o godzinie 5:53 po południu.

Poniedziałek (6 kwietnia): Celestyna. — Świętobora. — Zacharya prep.

Wschód słońca o godzinie 5:01 rano, zachód słońca o godzinie 5:54 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.

Z Tustanowic-Wolanki, powiatu drohobyckiego, piszą nam: Celem godnego uczczenia Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana, przypadającego w roku bieżącym, Rada gminna tużejszego miasteczka na posiedzeniach, odbytych w dniu 5 marca i 2 kwietnia b. r., na wniosek burmistrza, uchwaliła jednogłośnie przez aklamację i powstanie z miasteczka 4-klasową szkołę ludową na Wolance, której budowa kosztem około 60.000 koron rozpoczyna się w bieżącym miesiącu szkołą Imienia Cesarza Franciszka Józefa I. i odnieść się zarazem do władz kompetentnych o zatwierdzenie tej uchwały. Nadto uchwalono z funduszy gminy przeznaczyć jednorazowo 5000 koron. Z procentów tego funduszu żelaznego w przypadającą rocznicę Jubileuszu każdego roku zakupi się obuwie i ubranie dla młodzieży szkolnej bez różnicy wyznań. Prawo rozdzielania zakupio-

nych rzeczy przysługiwać będzie burmistrzowi miasteczka Tustanowice-Wolanka, przy współudziale kierownika szkoły. Oprócz tego uchwalono przesłać na ręce JE. Pana Namiestnika kwotę 3000 koron jako datkę jednorazową na ochronkę. Nadto uchwalono udzielić tytułem jednorazowego datku bursie Adama Mickiewicza w Drohobyczu kwotę 100 koron, a bursie św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 50 koron.

— JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz powrócił wczoraj do Lwowa.

— Wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin wiejskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 30 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował: oficjalą Mateusza Menharda w Nowym Sączu, kasyerem urzędu ruchu w Krakowie, a rewidenta Aleksandra Hofstättera w Krakowie, kontrolorem transportów w Stanisławowie, oraz przeniósł adjunkta Józefa Stwierdnę ze Stanisławowa do Czerniowic.

Dziennik urzędowy Ministerstwa kolejowego z dnia 28 marca b. r. przynosi rozporządzenie normujące stosunki służbowe kobiet, zatrudnionych przy kolejach państwowych. Oprócz dotychczasowej kategorii „oficyantek kolejowych“ Manipulantki pobierać będą płacę dzienną 2 kor. 60 hal. do 3 kor. 20 hal., stosownie do lat służby, co ze względu na małe wymagania stawiane do ich wiadomości naukowych, odpowiadających planowi nauk szkół ludowych, jest płacą dość wysoką. Po pięciu latach zadowolającej służby i po złożeniu odpowiedniego egzaminu służbowego, może zostać manipulantką stałą funconaryuską kolejową z tytułem oficyantki i płacą roczną 1200 kor., wzrastającą w miarę lat służby do wysokości 1960 kor. Oficyantkami mogą być tylko osoby stanu wolnego lub wdowy.

— Towarzystwo Dziennikarzy Polkich odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 10 rano w sali Koła literacko-artystycznego przy ulicy Kopernika.

— Rada miasta Lwowa odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa ramy kolejowej na Żółkiewskiem.

— W sprawie ramy kolejowej na Żółkiewskim. Dalszy ciąg odroczonej komisji obchodowej i eksproprijacyjnej z powodu projektowanego urządzenia w ulicy Żółkiewskiej przejazdu ponad tory kolejowe, odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. i w dniu następnym.

Komisja zbiera się w dniu 8 kwietnia o godz. 10 przed południem w sali sesyjnej magistratu.

— Z teatru. Dyrekcja teatru zawiadamia, że bilety na III. piętro na sobotnie popołudniowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej sprzedawane będą przez jednego z urzędników teatru zawsze we wtorki między godziną 3 a 6 po południu w kasie teatralnej po lewej stronie od wejścia.

— Wieczór PP. Ekonomek odbędzie się w niedzielę, 5 kwietnia, w salach Kasyńskiej; początek o godzinie 8. Spiew p. Maryi Langie-Wysokiej, deklamacja p. Chmieleńskiego, gra artystyczna p. Głowackiego i popisy Chóru akademickiego złożą się na piękny i urozmaicony program. Zakończy zaś śliczny obrazek z „Dziadów“ „Sen Ewuni“, odegrany przez grono nadobnych panierek.

Nie wątpimy, że interesujący program tego wieczoru i dobroczynny cel odziania najuboższych zgromadzi w niedzielę liczną publiczność w salach Kasyńskiej. — Biletów już niewiele — są jeszcze do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Połonickego.

— Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa o zamierzonej sprzedaży przez dywizję trenu klaczy wojskowych w drodze licytacji, które odbędzie się między połową września a połową października, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich donosi, że na ostatnim posiedzeniu wydziału postanowiono udzielać członkom pożyczek zwrotnych bezprocentowych i zapomóg bezzwrotnych. Podania należy wnosić na ręce przewodniczącej Towarzystwa p. W. Siemaszkowej, ul. Kadecka l. 4. W stosunku do majątku Towarzystwa wyeliminowaną jest na ten cel suma kilkuset koron. Na tem ogranicza się na razie działalność filantropijno-finansowa Towarzystwa.

Strona artystyczna będzie po wieczorze Wyspiańskiego najusilniej opracowywana. Celem dania szeregu produkcji artystycznych, wszedł wydział w umowę z Towarzystwem politechnicznym co do sali przy ulicy Zimorowicza. Zanim to nastąpi, uproszony przez wydział ks. biskup Bandurski wypowie dnia 12 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali ratu-

To też za inicjatywą Fouchégo, komisy wykonawcza wydała następujący dekret:
„Art. 1. Minister marynarki wyda rozkazy, aby dwie fregaty z portu Rochefort były uzbrojone, dla przewiezienia Napoleona Bonapartego do Stanów Zjednoczonych. Art. 2. Aż do miejsca wylądowania przydatą mu będzie eskorta pod rozkazami gen. Bekera, który ma sobie poruczyć czuwanie nad jego bezpieczeństwem. Art. 5. Fregaty nie opuszczają portu, dopóki zażądane pasporthy nie nadejdą“. W ten sposób Fouché chciał osiągnąć dwie korzyści: oddalił Napoleona od Paryża i zatrzymał go jako więźnia w Rochefort.

Gdy jednak Beker, zawezwany do Paryża, powrócił z tym dekretem do Malmaison, cesarz od razu poznał się na podstępnie:

„Nie pierwej — oświadczył — udam się do Rochefort, aż będę miał pewność, że z tamtąd natychmiast będę mógł wyruszyć!“ — Z tej to odmowy powstała legenda, jakoby Napoleon sam zwlekał z wyjazdem. Zwlekać nie myślał on wcale i po trzykroć domagał się wyruszenia do Ameryki. Zamiast tego jednak chciał, aby wyjechał do Rochefort i tam czekał decyzji sprzymierzonych co do swego losu. Jeżeli już chciał być więźniem, to wolął nim być w Malmaison. Tam przynajmniej pozostawała nadzieja jakiejś zmiany opinii, jakiegóż rewolucyjnego politycznego, jakiegóż zaburzenia wojskowego, które mogło by mu zwrócić jego miecz. W Rochefort natomiast nie mógłby korzystać z żadnego zbiegu wypadków. Ale dobra wiara cesarza nie może tu być podejrzana. Przyrzekł opuścić Francję i chciał to uczynić. Gdyby mu było chodziło o znalezienie pretekstu, wykreślenie postępowanie p. Fouché mogłoby mu go nasłuchiwać z łatwością. Otóż Napoleon nie korzystał z tego zgola i tegoż jeszcze dnia wyprowadził dwu posłów do ministra Decrès i ks. Otranto, aby uzyskać od nich usunięcie podstepnego piątego artykułu dekretu.

Wysłany przez cesarza Lavalette zastał ministra Decrès już w łóżku. — „Nie na to nie poradzę! rzekł mu minister. Idź pan do p. Fouché, udaj się do rządu!“ — Lavalette naprzęd usiłował widzieć się z ks. Otranto i teje nocy wrócił z nieczem do Malmaison. Sześciu był drugi poseł cesarza, Rovigo. Wprawdzie minister Decrès odpowiedział mu to samo, iż cnięcie owego artykułu nie jest w jego mocy, lecz Rovigo nie zrażał się tem, pobiegł do Tuileryów, gdzie Komisyja rządząca odbywała wieczorne posiedzenie i zdołał przychwycić w przejściu p. Fouché. Książę Otranto udawał zrazu, że nie rozumie o co idzie, lecz w końcu przyrzekł, że sprawa ta, stosownie do życzenia cesarza, będzie nazajutrz przez Komisję załatwiona. Obecni byli przy tej rozmowie członkowie Komisyi Carnot i Caulaincourt. — „Nikt przecież nie chce przeskądzać wyjazdowi cesarza“.... oświadczył Carnot i dodał nieco brutalnie: „Przeciwnie, rząd chce przedsięwziąć kroki, aby go nie ujrzeć z powrotem!“ — „Niech jedzie! niech jedzie!“ zawołał Caulaincourt — i to co rychlej!... — „A dlaczego?“ — zawołał Rovigo — nie chcecie uczynić zadość jego żądaniu. Do tego nie macie żadnej rozsądnej podstawy, a następstwa, jakie ztąd wyniknąć mogą, spadną na waszą odpowiedzialność!“ — Caulaincourt, książę Vinceny, oddalił się nie dawszy odpowiedzi.

Nie dowierając zbyt obietnicy ks. Otranto, Rovigo udał się do niego ponownie nazajutrz wczesnym rankiem. Fouché zapewnił go, że przedstawi sprawę Komisyi i że minister marynarki otrzyma niebawem rozkaz oddania dwu fregat do rozporządzenia cesarza. Tym razem ks. Otranto mówił prawdę; zdecydował się zezwolić Napoleonowi na wyjazd z granicy Francji. Wpłynęły na to po części przedstawienia Carnota, księcia Vinceny, Davouta, lecz w głównej mierze powzięte przekonanie, że dłuższy pobyt cesarza i drażnienie go mogły spowodować groźne niebezpieczeństwa. Wiedział on, że tak w otoczeniu cesarza, jak wśród generałów, obecnych w Paryżu, wielu było takich, którzy z zapałem namawiali go, aby objął napowrót dowództwo armii. Dnia poprzedniego wielu ministrów, deputowanych, generałów było przyjętych przez Napoleona. „Dwadzieścia powozów — donosi dnia tego raport policyjny — stało przed bramą pałacu Malmaison“. — Niespokojna ludność paryska jawnie objawiała swoje oburzenie, że trzymano cesarza w Malmaison jak więźnia. Tłumy robotników i żołnierzy przebiegały ulice z groźnymi okrzykami, wzywającymi do buntu, pożogi i t. p. — Wreszcie propozycja powołania na tron Ludwika XVIII., którą Fouché wraz z Davoutem miał tegoż rana, 27 czerwca, przedstawić Komisyi wykonawczej do wniesienia do Izby, mogła tak w parlamencie, jak i w kraju obudzić silną opozycję i wywołać zmianę opinii na korzyść Napoleona.... Gdyby więc cesarz był już daleko od Paryża, w drodze do Rochefort, Komisyja miałaby czas działać i mogłaby zapobiedz, aby Napoleon nie zdołał skorzystać z tej zmiany.

To też minister Decrès otrzymał tegoż dnia 27 czerwca jeszcze przed południem list od Fouchégo, upoważniającego go do uważania

za nieistniejące zastrzeżenia artykułu 5 dekretu i polecający mu, by natychmiast udał się do Malmaison, celem zawiadomienia cesarza o nowej decyzji i ponaglenia jego wyjazdu. Decrès natychmiast oświadczył, że jest gotów do wyjazdu.

Lecz w dwie godziny później nadeszła od tegoż ministra do Malmaison depesza tej treści: „Wracając do Paryża, spotkałem na przeciw pałacu Elizejskiego kuryera, który mi doręczył depeszę od księcia Otranto, opiekującego jak następuje: „Wedle doniesień, jakie dziś rano otrzymaliśmy, cesarz nie może wyruszyć z naszych portów bez listu żelaznego. Na nadejście jego musi czekać w porcie. Wobec tego wydany wczoraj dekret utrzymany jest w całej pełni w mocy, a pismo nasze, wydane dzisiaj rano, uchylające art. 5, nie ma znaczenia. Proszę trzymać się tekstu naszego dekretu z dnia wczorajszego“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 kwietnia.

Reforma ustawy giełdowej przyjdzie w Berlinie prawdopodobnie do skutku, pomimo szalonej opozycji i agitacji ze strony sfer bankowych. Doszło już bowiem do porozumienia w komisji parlamentu Rzeszy, gdzie konserwatyści nie sprzeciwiają się już pewnym ułatwieniom w handlu walorami. Wszystkie szczegóły nowej ustawy nie są jeszcze ustanowione. W każdym razie z obecnych decyzji powzięć już można wyobrażenie o nowej tej reformie. Handel uzyska większą swobodę działania, która będzie bardziej zabezpieczoną i w konkretniejsze formy ujętą. Rejestr dla terminowych interesów giełdowych będzie prawdopodobnie zniesiony. Interesy takie prowadzić mogą bez żadnego ograniczenia zawodowi giełdciarze, inni zaś, poza giełdą stojący, jedynie wówczas, gdy są protokołowani kupcami. Gra na dyferencje będzie dla tych kół niedostępna. Interesy giełdowe będą ważne dla tych, którzy je zawierają obowiązuje. Złożonych depozytów jako podkładu nie będzie można wycyfrować, tak, że interesy giełdowe z wystarczającym pokryciem i zabezpieczeniem, dostępne będą dla szerokiej publiczności, bez straty dla komisyонера. Handel terminowy w walorach przemysłowych i górniczych będzie na nowo wskrzeszony. Zakaz dotychczasowy wpłynął na podrobie stopy procentowej. Natomiast zakaz handlu terminowego zbożem i wyrobami młynarskimi zostaje nadal utrzymany — ewentualnie zaś kary będą zastosowane.

Nowa ustawa giełdowa w Niemczech wywrze wpływ niezawodnie i na targi pieniężne austro-węgierskiej Monarchii. Wiedeńska giełda jest bowiem chociaż niezależna, zawsze jednak ściśle związana z giełdą berlińską. Ustawa niemiecka z 1890 r. wywarła w swoim czasie wielki wpływ na giełdę wiedeńską. Antygiełdowe tendencje odbiły się silnie w legislaturze, w zarządzie, w prawnym orzeczeniu, i wogóle w zwyczajach i obyczajach zawieranych interesów. Wszystkie zarzuty przeciw grze na dyferencje przeniosły się z Berlina do Wiednia. Gra giełdowa zmniejszyła się ogromnie, apatia opanowała spekulantów. Przeniosło się to zwycięstwo nawet na targi przemysłowe. Pewna firma angielska zaskarżyła fabrykanta w północnych Czechach, żądając dopełnienia umowy o zakupioną hawęnę. Fabrykant oparł się w sądzie na postanowieniach o grze giełdowej i sprawę wygrał. Wyrok ten wywołał wielką sensację w angielskim świecie kupieckim. Komentowały go wszystkie angielskie i amerykańskie dzienniki.

Koniec marca wykazał większe zapotrzebowanie gotówki na wiedeńskim targu pieniężnym, niżeli w tym samym miesiącu roku szesznego. Eskontowano w Wiedniu 106 milionów koron w ostatnim tygodniu, o 135 milionów więcej, niżeli w tygodniu poprzednim. Jest to objaw w każdym razie dodatni, dowodzi bowiem intensywności życia przemysłowego w Monarchii.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Budapesztu donoszą: Węg. stronnictwo ludowe odbyło wczoraj wieczorem pod przewodnictwem ministra Ziehyego naradę, na której zajmowało się wyłącznie sprawą urzędniaka ministerialnego Barkoeczego, któremu zarzucają demonstrację przeciwko słobom cywilnym. Uchwalono uczynić stanowisko stronnictwa zawisłem od odpowiedzi rządu na dzisiejszą interpelację w Sejmie węgierskim.

— Konferencya episkopatu francuskiego, która d. 3 b. m. zakończyła swe obrady, zajmowała się między innymi także sprawą stowarzyszeń duchowieństwa, opartych na wzajemnej pomocy. Przeważa liczbą biskupów miała oświadczyć się za zakładaniem takich stowarzyszeń.

— *Echo de Paris* donosi, że francuski prezydent ministrów zamierza rozwiązać powszechny rewolucyjny związek robotników, ponieważ zajmuje się on jedynie polityczną agitacją, jak to się okazało zwłaszcza przy sposobności zatargu między przedsiębiorcami budowlanymi a robotnikami. Prezydent ministrów uzasadnia rozwiązanie związku tem, że związek utrzymuje stosunki z rojalistycznymi stronnictwami. Sprawa ta była przedmiotem narad na ostatniej Radzie gabinetowej i wszystkie ministrowie, z wyjątkiem ministra pracy Vivianiego, przychyliłi się do zamiaru prezesa gabinetu.

— Z Rzymu donoszą: Wśród osób zabitych w onegdajszym starciu są dwaj anarchiści. Z 11 rannych jeden leży w agonii. Stan reszty poprawił się. Liczba rannych policyantów wynosi 21.

Wczoraj rano rozpoczął się powszechny strejk. Ruch tramwayów ustał. Sklepy jednakowoż są otwarte, miasto ma wygląd zwyczajny.

Dziennik *Vita* donosi, że przeważna część deputowanych skrajnej lewicy potępia ogłoszenie powszechnego strejku, który jest wynikiem uchwały Izby robotniczej, powziętej na odbytem wczoraj w nocy posiedzeniu.

— Wedle informacji z Londynu, program podróży króla Edwarda angielskiego do Skandynawii został już ustalony. Król w towarzystwie małżonki i najmłodszej córki wyruszy dnia 21 b. m. do Kopenhagi, ztąd w cztery dni później pojedzie do Sztokholmu. W stolicy Szwecji zabawią dostojni goście około 24 godzin, a następnie wyjadą do Chrystyanii i spędzą tam trzy dni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów zgłosił p. Demel wniosek o zaliczenie m. Cieszyna do wyższej klasy dodatków aktywnych.

Interpelacje wnieśli między innymi: p. Gabel w sprawie zakazu używania języka żydowskiego w Sniatynie i w sprawie zakazu nauki języka hebrajskiego w Samborze.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad wnioskiem p. Pogačnika w sprawie kontyngentu rekruta.

P. Demšar (słow. katol.) twierdził, że stan średni najwięcej cierpi skutkiem cięzarów militarizmu. Zrozumiałem więc jest, że klasy pracujące nie mogą uchylać podatku krwi bez stawiania swych żądań. Mowca domagał się przestrzegania w armii ducha religijnego narodowego, oraz aby żołnierze, rekrutujący się ze stanu rolniczego nie stawali się obcymi temu narodowi. Uznał też mowca za rzecz konieczną wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej i ograniczenie ćwiczeń.

Zabiera głos p. Okuniewski.

Posiedzenie trwa dalej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 kwietnia. Prognoza na 5 kwietnia. W Galicji wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, mała zmiana, potem opady, pogoda zła.

W Galicji zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, stan trwa równomiernie nadal.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, Władysława Jaworowskiego w Przemyślanach, zastępcą prokuratora państwa w VIII klasie rangi w Stryju.

Wiedeń, 4 kwietnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa udzieliło Towarzystwu akcyjnemu kopalni i huty cynkowej dawniej Lotwitsch i Sp. w Katowicach pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa w Trzebiniu.

Wiedeń, 4 kwietnia. Walne zgromadzenie akcjonariuszy Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwaliło wypłacenie 5 pre. dywidendy w wysokości 30 koron za akcje.

Poznań, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przeważająca część stowarzyszeń uchwaliła rezolucje Towarzystwo wolnościowe w Bochum, oraz socjalistyczne zgromadzenie publiczne w Norymberdze. Także walne zebranie Towarzystwa liberalnego w Hamburgu potępiło § 7.

Paryż, 4 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie akcjonariuszy przedsiębiorstwa Rochette'a. Przyjęto rezolucję, w której wyrażono zaufanie Rochette'owi, zaprote-

stawiano przeciw jego uwiezieniu i przeciw wszelkim krokom sądowym, poczynionym w sprawie jego przedsiębiorstw i zażądano bezwzględnie wypuszczenia go na wolność. Uchwalono tę rezolucję doręczyć senatorom i deputowanym.

Paryż, 4 kwietnia. *Figaro* donosi, że Papież uregulował na przyszłość kwestyę mianowania biskupów francuskich w taki sposób: Każdy biskup cojeznie, bez względu, czy jakieś biskupstwo jest opróżnione, ma przedkładać nazwiska trzech księży, których uważa za odpowiednich kandydatów na godność biskupią. Wszystkie te nazwiska przekazane będą komisji, złożonej z 8 kardynałów, która przede wszystkim bada co do tych kandydatów. Papież następnie bez żądania ponownego opinii francuskiego episkopatu, *motu proprio* na podstawie tych list obsadzać będzie opróżnione stolice biskupie, przy czem zastrzega sobie prawo ewentualnie wybrać księdza, niemieszczanego na liście.

Połozenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Łódź, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Onegdaj wybuchła bomba przed mieszkaniem właściciela domu przy ul. Piotrkowskiej, Trunka, i uszkodziła mieszkanie. Podłożyli ją anarchiści-komuniści, którym Trunk nie chciał dać pieniędzy.

Petersburg, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Redaktora *Birż. Wied.* skazał naczelnik miasta na 100 rubli za artykuł p. t. „Policya w mieszkaniach deputowanych“.

Zawieszono pisma *Nasz Żurnal*, *Portnyj* i *Roboczaja Gazeta*.

Petersburg, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na onegdajszym posiedzeniu Rady państwa, podczas dyskusji nad wprowadzeniem języka polskiego do seminariów nauczycielskich w Królestwie Polskiem, poseł Dobiecki rzekł między innymi, że kwestya ta jest tem bardzo skomplikowana, że postarano się o to, by jej nadać znaczenie polityczne. We wszystkich zdaniach przeciw projektowi wyrażono obawę o wzmocnienie wpływu polskiego i zmniejszenie jednocześnie znaczenia idei państwowej rosyjskiej. Prawdziwa idea państwowa wymaga poszanowania kulturalnych potrzeb narodowości. Szkoła powinna znajdować się poza sferą polityki, dlatego konieczny jest wykład ojczyźstego języka.

Petersburg, 4 kwietnia. Generał-gubernator finlandzki Bekman przybył tu wczoraj i odbył dłuższą naradę z sekretarzem finlandzkim i kilku wybitnymi osobistościami. Słyszcząc z dobrego źródła, że zapadła wczoraj decydująca uchwała co do Sejmu finlandzkiego.

Moskwa, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W tych dniach pojawił się tu w języku polskim redagowany *Tygodnik Słowiński Literacki*, poświęcony stosunkom społecznym i handlowo-przemysłowym kolonji polskich w cesarstwie. Redaguje go p. Ludomir Wąrowski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 636.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 752.—, Akcje Anglobanku 301.50, Akcje Unionbanku 545.50, Akcje Länderbanku 436.—, Akcje Bankvereinu 540.75, Akcje Bodeneredit 1086.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 569.—, Akcje kolei państwowych 686.—, Akcje kolei Południowej 142.25, Akcje kolei Elbenthal 427.—, Akcje kolei Północnej 5300.—, Akcje kolei czerniowieckiej 570.—, Akcje Alpiny 692.—, Akcje Rima Muranyi 557.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2720.—, Akcje Fabryki broni 560.—, Akcje Tureckie tytoniowe 408.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 522.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.80, Renta majowa 97.65, Austriacka Renta koronowa 97.75, Węgierska Renta koronowa 93.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.40, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.20, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96.—, 4-prc pożyczka m. Lwowa 94.80, Losy tureckie 188.50, Marki 117.66, Rubel 252.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowiecki.

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Podwoleczyńska, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 2464/7 (4) (2845 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja:

- 1) realności lwh. 550 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare;
- 2) realności lwh. 634 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare;
- 3) 1/4 części realności lwh. 460 tejże samej ks. gr.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1) 200 kor., ad 2) 160 kor., ad 3) 488 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 133 kor. 32 hal., ad 2) 106 kor. 66 hal., ad 3) 325 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Boleszowce, dnia 17 marca 1908.

L. 28.653/VII. b) (2907 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jarosławskim okręgu budownictwem w latach 1908, 1909, 1910 odbędzie się 29 kwietnia 1908 w e. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 9.115 kor. 07 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertom winien na blankiecie w właściwym miejscu podać przedmiot licytacji i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 1071/7 (8) (2887 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiba 2 im. Rosenblatta zastąpionego przez pełnomocnika Gabriela Fleischfarba, odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 1478 ks. gr. gminy kat. Toki, własnej dłużnika Kościa Ratusznego, a składającej się z parc. bud.

lk. 229/2, na której pobudowana jest chata wiejska drewniana słomą kryta i szopa drewniana słomą kryta bez pawoły o 3 przedziałach i pgr. lk. 153/2 ogród obszaru 3 ar. 12 m.² bez innych przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, oceniona na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 9 marca 1908.

L. cz. E. 1444/7 (6) (2889 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Grzymałowiu odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności włościńskiej, objętej lwh. 151 gm. kat. Staromiejszczyzna, składającej się z obejścia (chata, stodoła i chlew, tudzież z 8½ morga pola oraz ogrodu 482 sążni²) wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch białych koni, jednego wozu gospodarskiego, 1 pługą i 2 bron.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8990 kor. (osm tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt koron), przynależności zaś na 354 kor.

Najniższa cena wynosi 6229 kor. 32 hal., (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć koron 32 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleczyńska, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 65/7 (28) (2868 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny z Fadrhonsów Buczowej, Stefani Bożeny 2-im. Fadrhonsówny, Leopolda Fadrhonsa, Emilii Teresy 2-im. Fadrhonsówny, zastąpionych przez dra Zygmunta Weissgla, adwokata w Kołomyi, odbędzie się dnia 25 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 105, w Nowym Sączu, licytacja dóbr tabularnych folwark Stanisławów czyli Budzyna lwh. 577 objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 125.594 kor. 76 hal., przynależności zaś na 888 kor.

Najniższa cena wynosi 84.322 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 marca 1908.

L. cz. E. XX. 3123/7 (20) (2910 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sali Nr. VI. Sądu tutejszego licytacja realności położonej we Lwowie, przy ulicy Torosiewiczza 1. 11 pod l. k. 615 i 806 objętej lwh. 522/l. miasta Lwowa, składającej się z domu mieszkalnego parterowego, piekarni, wozowni, chlewa i szopy, tudzież ogrodu i gruntów z przynależnościami budynków i urządzenia piekarni.

Dom z przynależnościami oceniono na 65.587 kor. 88 hal., a po potrąceniu wartości służebności 621 kor. 60 hal., cała realność z przynależnościami na 64.966 koron 28 hal.

Najniższa cena, niżżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 37.618 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. XVII. 2232/7 (26) (2911 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Akcyjnego Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Stanisława Feuersteina we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w Sali Nr. II., licytacja realności l. k. 1516¼, objętej lwh. 1505 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa, przy ul. Wuleckiej 1. orj. 7 A. położonej, składającej się z domu parterowego murowanego, stajni, kurnika, stodoły, wozowni i z gruntów o powierzchni 24.744 m.² wraz z przynależnościami, w protokole z dnia 15 lutego 1907 l. cz. E. XVII. 2820/6 oznaczonymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15.569 kor. 22 hal., przynależności zaś na 719 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 9096 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 3206/7 (14) (2909 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie odbędzie

się 11 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżżej wymienionym, w sali Nr. II., na I. piętrze, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 117/IV. Dz. ks. gr. gminy kat. miasta Lwowa pod l. k. 143¼ we Lwowie położonej, ul. Heninga 1. 10. (boczna Łyczakowska) wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, kluczy, parkanu, bramy, drzew, muru, drabin i szczeperów owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.668 kor. 94 hal., przynależności zaś na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 7.104 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. II., na III. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 21 marca 1908.

(2913 2—3)

Ogłoszenie licytacji.

W myśl uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Jakóba Weinberga w Gorlicach sprzedanym zostanie burłownie cały zapas sklepowy towarów bławatnych Jakóba Weinberga w Gorlicach z wolnej ręki w drodze licytacji ofertowej.

Cena szacunkowa zapasu towarów wynosi 37.140 kor.

Bliższe warunki sprzedaży przegłądać można w kancelaryj podpisane, towary zaś w lokalu sklepowym Jakóba Weinberga w Gorlicach, za poprzednim zgłoszeniem się u podpisanego, codziennie od godziny 3cej do 6tej po południu.

Oferty wnosić należy na ręce podpisanego przy dołączeniu wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej t. j. w kwocie 3714 kor. w gotówce i to najdalej do dnia 9 kwietnia 1908 godz. 12 w poł.

Dr. Michał Blaustein
Zarządca masy konkursowej.

(2817 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

- Poniedziałek 6 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kapelusze damskie, kalosze, zegary i biżuteria.
- Wtorek 7 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy i srebro.
- Środa 8 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i kasa.
- Czwartek 9 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.
- Piątek 10 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
- Sobota 11 kwietnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 148 (7) (2940)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja realności a) 1/4 części realności lwh. 93 i b) połowy realności lwh. 94 ks. gr. gminy Szeszłowice, ocenionej ad a) na 225 kor., zaś ad b) na 3048 kor., dnia 18 maja 1908 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 150 kor., zaś ad b) 2032 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 2485/7 (6) (2930)

Na żądanie Henocha Propsta w Bóbrce odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacja:

a) połowy realności lwh. 647 gminy Bóbrka objętej, składającej się z chaty nowej i chaty starej glina lepionych, słomą krytych, komory, stodoły i stajenki drewnianej słomą krytych i pola ornego o powierzchni 41 ar. 97 m.².

b) połowy realności lwh. 648 gminy Bóbrka objętej, składającej się z ogrodu o powierzchni 500 m.² i pola ornego o powierzchni 66 ar. 50 m.².

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1202 kor. 50 hal., ad b) na 790 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 593 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. E. 300/8 (4) (2941)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 7/20 części realności lwh. 1141 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia ocenionej na 498 kor. 60 hal., dnia 25 maja 1908 o godzinie 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 249 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w tut. sądzie biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. 761/7 (9) (2983 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zacharego Schüssla kupca w Żabiu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności whl. 232 i 1/3 części realności lwh. 237 ks. gr. gm. Żabie zobowiązanie własnych, z których pierwsza składa się z pb. lkat. 1624 i pgr. lkat. 3783/1 a druga z pb. lk. 573 Nd. 135 i pgr. lkat. 3770/2, 3773, 3774/3, 3780 i 3783/6 wraz z przynależnościami, wedle protokołu spisania i ocenienia z dnia 26 listopada 1907 l. cz. E. 761/7 (6).

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1418 kor. 55 hal. Najniższa oferta wynosi 945 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. V. 7485/7 (3) (2966)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Hammermana w Drohobyczu zastąpionego przez adw. dr. Rubina odbędzie się 30 kwietnia 1908 o godz.

9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83 licytacja połowy realności objętej lwh. 133 ks. gr. gm. Drohobycz-Zagrody miejskie zobowiązanej nieobjętej masy spadkowej Abrahama Seifa własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew i ogrodu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6371 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1908.

L. IX. 913 (37) (2985 1—3)

Ogłoszenie.

W czasie między połową września, a połową października 1908 będą sprzedane w drodze licytacji przez c. i. k. dywizję trenu w stajach:

Nr. 1 w Krakowie;
Nr. 2 w Wiedniu;
Nr. 3 w Gracu;
Nr. 8 w Pradze;
Nr. 9 w Josefstadt;
Nr. 10 w Przemysłu;
Nr. 11 we Lwowie;
Nr. 14 w Lincu;

klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozródowych, a to osobno od innych koni tych dywizji do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami:

Do tych osobnych licytacji klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko na 100 kor. z możliwością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 kor. dopuszczeni będą wyłącznie tylko właściciele hodowcy koni krajów przedlitawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytowali.

Za właścicielskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawą utrzymania stanowi osobiste prowadzenie własnego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykonać się przed komisyonującym zastępcą zakładu ogierów rządowych pisemnym poświadczeniem swej politycznej Władzy powiatowej, ewentualnie najbliższej komendy zakładu, lub stacji ogierów rządowych, że rzeczywiście jest właścicielem hodowcą koni w Przedlitawii zamieszkałym.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez najmniej 3 lata i używania ich do rozrodu.

Dnie, w których odbędzie się licytacje celem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach zostaną z początkiem września 1908 przez c. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Liczba wybrakowanych klaczy przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podaną do wiadomości dopiero przy licytacji.

Prośby o pronotacje lub o szczególne jakie ustępstwa jak nie mniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki nie będą uwzględniane.

Za c. k. Namiestnika:
Kleeberg w. r.

L. cz. E. 737/7 (16) (2979)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israhela Reinholda odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 628 ks. gr. gm. Wieliczka objętej, bez przynależności, składającej się z domu mieszkalnego o jednej izbie i czterech parcel gruntowych. Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 890 kor., tj. dom na 200 kor., zaś grunta na 690 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 593 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin

urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 12 lutego 1908.

L. cz. E. V. 2291/7 (2965)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Abrahama Seemana kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83 licytacja realności obj. lwh. 620 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zawrožno, w skład której wchodzi parcela grunt. lkat. 9645 zamieniona w części południowej na budowlaną wraz z pobudowanym na niej w połowie domem mieszkalnym (lkons. 5) parterowym z drzewa miękkiego o podmurowaniu ceglanym i takimiż oficynami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3837 kor., a to część zabudowaną na 2623 kor., część niezabudowaną na 214 kor.

Najniższa cena wynosi 1954 kor. 17 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 8 marca 1908.

L. cz. E. 101/8 (3) (2972)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herza Goldmana odbędzie się dnia 17 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Pawłosiów objętej, składającej się z pb. 71/2 obszaru 2 ar. 47 m.², na której stoi chałupa, z pgr. 372/3, 374/3, 377/4, 378/4, 381/4, 382/4, 385/4, 386/4, 393/4, 394/4, 395/4, 396/4 obszaru łącznego 3 har. 39 ar. 55 m.², na których stoi stodoła z komorą, wraz z przynależnościami, składającymi się z oziminy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 10.650 kor., przynależności zaś na 250 koron.

Najniższa cena wynosi 726 6 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. E. 1293 7 (5) (2935)

Na żądanie Mojżesza Leiby Turm z Kańczugi odbędzie się dnia 2 maja 1908 o 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpraw karnych, licytacja realności 1/2 lwh. 88, 1/2 lwh. 273, 1/2 lwh. 151, 1/2 lwh. 299 gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3115 kor., przynależności zaś na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 2926 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 18 marca 1908.

L. 28.135/VII. b. (2947 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na drogach stra-

tecicznych w jarosławskim okręgu budownictwem, w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 w e. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 2.719 kor. 22 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opuszczenia cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogą i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 23 marca 1908.

L. cz. E. 164/8 (7) (2931 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Kesslera odbędzie się dnia 15 maja 1908 o godzinie 8-mej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja: a) 1/4 i 1/5 z 1/4 części realności lwh. 461; b) 1/4 i 1/5 z 1/2 realności lwh. 463; c) połowy realności lwh. 502; d) 1/10 części realności lwh. 462; e) 1/5 części realności lwh. 464; f) 22/60 części realności lwh. 1191; g) 1/10 części realności lwh. 1192 gminy Niemirow wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i drzew.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) 127 kor. 39 hal., ad b) 50 kor. 39 hal., ad c) 116 kor. 07 hal., ad d) 10 kor. 25 hal., ad e) 51 kor. 25 hal., ad f) 27 kor. 81 hal., ad g) 399 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 84 kor. 92 hal., ad b) 33 kor. 59 hal., ad c) 77 kor. 38 hal., ad d) 6 kor. 83 hal., ad e) 34 kor. 16 hal., ad f) 18 kor. 54 hal., ad g) 266 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirow, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 91/8 (4) (2934)

Na żądanie Jana Łozy w Idaweiche (Prusy) odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpraw karnych, licytacja realności 1/2 lwh. 104 gm. Czematyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 75 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 1438/7 (5) (2942)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności obj. lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Wołostków, ocenionej na 2110 kor., dnia 7 maja 1908 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1505 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 22 marca 1908.

L. cz. E. 28/8 (3) (2943)

Edykt licytacyjny.

W dniu 14 kwietnia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie, biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Ryglie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 5190 kor.

Najniższa cena wynosi 3460 kor.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 2 marca 1908.

L. cz. E. V. 5906/6 (4) (2967)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Demiana Melnyka (Melnyczyna) i Anny Melnyk (Melnyczyn) odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacja realności objętej lwh. 623 ks. gr. gm. kat. Wola Jakubowa zobowiązanych Maryi Motrycz, Hrynia Motrycza i Wasyla Borysa własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 610 kor. Najniższa cena wynosi 406 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądu dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 21 marca 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 75 (2834)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. 16 8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 26 März 1908 wegen des Artikels: „Breze“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. 15 8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Obrana Lidu“ vom 27 März 1908 wegen der Stelle von „Jestlice klerikalism“ bis „Pryc s militarismem!“ aus dem Artikel: „k odvodum!“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 76 (2864)

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1908, D. 108/8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zemed-lee“ vom 19 März 1908 wegen der Stelle von „Vlada“ bis „a dron“ des Artikels: „Vlada“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. I. 67 8, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 25 März 1908 wegen der Stellen von „o prislusnicich“ bis „zaludnym umyslum“, von „Nejlepsii odpovedi“ bis „nepratele sve“ des Artikels: „Dve obeti klerikalni mistivosti“; von „tak tady“ bis „zakankani“ samt Illustration des Artikels: „Z meho alba“ und von „Sto mladych divek“ bis „dosud pannou“ des Artikels: „Devcata“ nach § 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. 66 8, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Mladezi delnicka vzhuru“ unbekannter Drucker und Verleger wegen des Gesamtinhalts nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1908, Nr. 70/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Svetozor“ vom Jahre 1908 wegen des Artikels: „List ke Korinth-skym“ (Dokone) nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. I. 69/8, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 25 März 1908 wegen der Stellen von „A vedle zpravy“ bis „vydelaneho sveta“ und von „Jest treba, aby lide“ bis „na hlavost lidskou“ des Artikels: „Nezabjes!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1908, Nr. I. 68 8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 25 März 1908 wegen der Stellen von „Poukazeme-li“ bis „ruskou revoluci“ und von „Nebot nemuze-li“ bis „sil snych vlastnich“ des Artikels: „Svepomoci“ und der Artikel: „Doma“ und „Dopis z vojny“ nach § 300, 305 und 309 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 77 (2912)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1908, Nr. 8 8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „La Lanterna“ vom 28 März 1908 wegen des Artikels: „Fermia molo“ und wegen der Stelle von „Cessata pero ogni persecuzioni“ bis „dei preti sono forse cessate?“ des Artikels: „Sie transit . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1908, Nr. 8 8 die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Priloha socialni Rovnosti: Obrana Mladezo“ vom 28 März 1908 wegen des Artikels: „Odveta se blizi!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch-Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1908, Nr. 5/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Svobodna Morava“ vom 26 März 1908 wegen der Artikel: „Armada a její zpusoby“ und „V dobe smutku“ in der Stelle von „neni druheho zrizeni“ bis „fakty nezvratnymi“, dann von „Nejvetsim nestestim“ bis „haraburdi patri“, ferner von „Nase antimilitaristicka“ bis „do-casny hrob“ nach § 493 St. G. verboten.

Konkursa.

L. Bl. 42820/II. (2902 2-3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędzie pocztowym:

1. W Polance wielkiej, z poborami 3 klasy I. stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

2. W Sierosławicach z poborami 3 klasy IV. stopnia, ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie i ewentualnem wynagrodzeniem 1500 koron za codzienną jazdę posłanniczą do Bochni i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 31 marca 1908.

L. 8626 (2908 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. IV. gimnazjum w Krakowie, ewentualnie posady dyrektora w innym zakładzie równorzędnym ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnem do emerytury w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, reletum za mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1908 do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

P. K./M. S. Nr. 471 v. J. 1908.

(2730)

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. u. k. Marineakademie zu Fiume voraussichtlich zirka 35 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ararial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind:*)

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät). die körperliche Eignung sowohl für die Militärerziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normalverordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 (an die Kommanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im Jänner 1903) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme als Zögling der Marineakademie, als Schiff's-, Maschinen- oder Musikjunge“,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Klassen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Offizieren, von Militär-, Hof- oder Zivilstaatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 K. jenes für einen halbfreien Platz 800 K jährlich; von diesem Beköstigungspauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im Vorhinein beim Marineakademiekommando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Kompetenten zur Aufnahme füngewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Klassen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10 September und es werden die füngewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marineakademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seekadetten II. Klasse ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungspauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seekadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ararialzöglinge und Stiftlinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marineakademie sind an das „k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion, Wien“ zu richten und jene von im Staats(Hof) dienste stehenden Persohnen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militärplatz-, Stations-, Ergänzungsbezirkskommando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 30 Juni beim Reichskriegsministerium, Marinesektion, eingelangt sein, und können später eintreffende nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf(Geburts)schein,

2. Heimatsschein,

3. militärärztliches Zeugnis,

4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,

5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im März 1908.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion.

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichskriegsministerium, Marinesektion, vom Hafendirektor in Pola, Seebezirkskommando in Triest und Marineakademiekommando in Fiume auf Verlangen gegen Erlag von 20 Heller, welche auch mittels Briefmarken beglichen werden können, veraabfolgt.

L. IV. 142 H/56 (7) (2863 2-3)

Obwieszczenie.

W numerze 77 „Gazety Lwowskiej“ z 3 kwietnia 1908 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia około 100 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na rok szkolny 1908/9.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. 1088 (2861 2-3)

Konkurs.

Gmina Turka przyjmie zaraz dyplomowanego weterynarza, za wynagrodzeniem rocznie w kwocie 1200 kor.

Stabilizacja po roku nienagannej służby. Podania wnieść należy do 15 kwietnia 1908, na ręce Zwierzchności miejskiej.

Turka, 30 marca 1908.

L. 1270 (2951)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 18 grudnia 1907 rozpisuje podpisana Zwierzchność gminna konkurs na posadę lekarza miejskiego z placą rocznie koron 1000, płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać:

1. dyplomem dra wszech nauk lekarskich;

2. dwuletnią praktyką przy jednym ze szpitali powszechnych krajowych;

3. obywatelstwem austriackim.

Zwierzchność gminna miasta Kutry.

Kutry, dnia 31 marca 1908.

L. 30923/908 (2903 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady adjunkta I.

klasy przy kraj. Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Adjunkt I. klasy kraj. Archiwum pobiera obecnie tytułem płacy 2800 koron, tytułem dodatku aktywalnego 600 kor. rocznie i ma nadto prawo do trzech dodatków 5-letnich po 200 kor. rocznie.

Adjunkt kraj. Archiwum jest urzędnikiem krajowym.

Osoby ubiegające się o powyższą posadę, winni się wykazać dyplomem z prawa lub z filozofii, a pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowymi w zakresie historii polskiej lub historii prawa polskiego.

Podania zaopatrzone nadto w metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa austriackiego wnieść należy do Wydziału krajowego w terminie do 30 kwietnia 1908.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

Lwów, dnia 27 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. I. 101/8 (2886)

Edykt.

W sprawie Judy Leiba Klingera syna Jakóba Moza w Kutach przeciw Mendlowi Samuelowi Grill w Kosowie i masie spadkowej Simchego Grilla toczy się przed tu-tejszym sądem spór o 510 kor., w którym to sporze wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Simchego Grilla ustanowiono kuratora w osobie Mendla Schmila Grilla w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kosów, dnia 19 marca 1908.

L. cz. C. VI. 130/8 (2) (2882)
E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Ławryk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jag. przez Samuela Starka i Mirę Stark pozew o własność i intabulację pgr. lk. 553 i 554 w Artyszczowie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 21 kwietnia 1908. Celem strzeżenia praw Dmytra Ławryka ustanawia się pana Rudolfa Chojeckiego w Gródku Jag. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Ławryka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jag., dnia 31 marca 1908.

L. cz. C. 41/8 (1) (2974)
E d y k t.

Przeciw niebecnym Józefowi i Szczepanowi Węglarzom wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Małgorzatę Mędralową w Szczawnicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 54 ks. gr. gm. Szczawnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 6 kwietnia 1908 godz. 10 rano w tym sądzie Nr. sali 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Szymona Przybyłę, adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 27 marca 1908.

L. cz. C. II. 63/8 (1) (2894)
E d y k t.

Przeciw niel. Janowi, Rozalii i Serafinie Sadkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Zofię Lewicką z Dunajowa pozew o 565 kor.

Na podstawie pozwu tegoż wyznaczono termin na dzień 9 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dra Schenkera w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. C. I. 141/8 (1) (2871)
E d y k t.

Przeciw Emanuelowi Herzigowi przedtem w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Izaka Gromet i Frajdy z Rotów Gromet w Ropience pozew o sprostowanie ustępu VI. kontraktu z daty Sanok 24/5 1904 lrep. 10315.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję na dzień 8 kwietnia 1908 przed południem godz. 9 w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga ustanawia się pana dra Weidmana adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Cw. I. 79/8 (1) (2883)
E d y k t.

Przeciw Maryi Laskowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Wincentego i Emilię Laskowskich pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 567 gm. Halicz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Laskowskiej ustanawia się pana dra Jana Lityńskiego adwokata kraj. w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Laskowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 26 marca 1908.

L. cz. C. II. 114/8 (1) (2939)
E d y k t.

Przeciw Gitli, Aronowi, Joslowi, Chai, Dawidowi, Majerowi i Rifee Sternliebom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Mojżesza Gewissa kupca z Kołomyi pozew o uznanie prawa własności 4/24 części realności objętej lwh. 47/l. ks. gr. gm. kat. Sniatyn.

Na podstawie pozwu tego została w tut. sądzie audyencja do ustnej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Gitli, Arona, Josla, Chai, Dawida, Majera i Ryfki Sternliebów ustanawia się pana dra Tadeusza Bosakowskiego adwokata w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 25 marca 1908.

L. cz. C. II. 152/8 (1) (2929)
E d y k t.

Przeciw niewiaściemu z miejsca pobytu Markusowi Jollesowi wniesił Dom modlitwy „Jolles“ do c. k. sądu powiatowego w Brodach pozew o uznanie własności do pb. 1823 i 1824 2 w Brodach.

Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 8 kwietnia 1908 godz. 3 po południu w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dra Kimowera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. VI. 106/8 (2) (2928)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Potiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jacka Potiuka pozew o własność 1/2 pbud. 813 i grt. 5191/1, 5191/2 i 5192 gm. kat. miasta Stryja.

Na podstawie wniosku wyznaczoną została audyencja do rozprawy na dzień 11 kwietnia 1908 godz. 8 rano, sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Potiuka ustanawia się pana dr. Jakóba Rabinowicza, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Potiuka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. I. 123/8 (1) (2874)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Tyma z Zawoza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Fedia Bryndza po Maksymie z Rajskego pozew o zapłacenie 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 9 kwietnia 1908 godzina 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Antoniego Tyma, ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa, adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Tyma w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 21 marca 1908.

L. cz. C. II. 125/8 (1) (2946)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Onufrym Peśluku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Jurka Steflika Hrycka rolnika w Oleszkowie pozew o 333 kor. 33 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1908 godz. 8 rano do sali 16.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Onufrym Peśluku ustanawia się pana dra Bartza, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po ś. p. Onufrym Peśluku w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 23 marca 1908.

L. 39.966/VI. B. (2949)
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że obecny dzierżawca

apteki w Makowie magister farmacyi Ludwik Froner wniósł podanie okoncesyę na nową aptekę w Chrzanowie, ze stanowiskiem „w rynku głównym“, względnie o nową aptekę w Zakopanem ze stanowiskiem „przy ulicy Kościelskiej lub przy ulicy Krupówki, ewentualnie o nową aptekę w Podgórzu“ ze stanowiskiem „po drugiej stronie rynku u wylotu ulicy Lwowskiej“, względnie o nową aptekę w Mielcu ze stanowiskiem „w rynku głównym“, ewentualnie o nową aptekę w Dembicy ze stanowiskiem „w rynku głównym“.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 marca 1908.

L. 38441/VI. b. (2948)
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Łapiński, obecnie dzierżawca apteki w Chorostkowie wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Podgórzu ze stanowiskiem „przy ulicy Lwowskiej w realnościach oznaczonych nr. 1 do 11 włącznie t. j. do przecięcia ulicy Krakusa“.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 marca 1908.

L. 41708/VI. b) (2906)
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że obecny dzierżawca apteki Aminowicza w Stanisławowie, magister farmacyi Kazimierz Armatys wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Stanisławowie, ze stanowiskiem „przy ulicy Halickiej u zbiegu ulic Sedelmajerowskiej i Gzowej w pobliżu figury św. Jana“.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 24/8 (2420 3—3)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że:

1. z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono firmę: „Rafinerya nafty w Kłęczanach Ferdynanda bar. Brunickiego“, natomiast

2. w rejestrze handlowym Oddział A. wpisano następującą firmę:

Siedziba firmy: Kłęczany.
Brzmienie firmy: Rafinerya nafty i pierwsza krajowa fabryka wazeliny Ferdynanda bar. Brunickiego w Kłęczanach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: rafinerya nafty i fabryka wazeliny naturalnej i wszelkich z reziduiów naftowych możliwych produktów.

Właściciele i spółnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisława z Wiszniewskich Lechnerowa i dr. Teodor Kosch, adwokat krajowy, oboje z Krakowa.

Forma spółki: jawna.
Do zastępstwa ogólnego upoważnieni oboje wspólnicy razem, firmę na zewnątrz reprezentuje wyłącznie dr. Teodor Kosch.

Podpis firmy: Pod wyciśniętym stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy podpisuje własnoręcznie wyłącznie wspólnik dr. Teodor Kosch.

Dzień wpisu: 14 lutego 1908 Rg. A. 21.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 3/8 (8) (2822)

Za marnotrawę uznano Piotra Bargla rolnika w Krościenku wyżnem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Habrata rolnika w Krościenku wyżnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 9 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

L. 394.

KONKURS.

W myśl statutu szpitala izraelskiej Gminy wyznaniowej fundacyi Maurycego Lazarusa, rozpisuje się konkurs na posady prymaryszy (oddziału chorób wewnętrznych i chirurgicznych) na przeciąg lat 3 pod warunkami, których udzieli Dyrekcyja szpitala.

Termin wnoszenia podań do 1 maja 1908 do zarządu szpitala.

Lwów, dnia 25 marca 1908.

Przełożństwo izraelskiej Gminy wyznaniowej.

L. 942/1908.

KONKURS.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Żywca rozpisuje konkurs na posadę praktykanta kasowego z płacą roczną 900 koron.

Wymagane są:

1. Metryka chrztu;
2. Świadectwo zdrowia;
3. Świadectwo moralności;
4. Znajomość języków polskiego i niemieckiego;
5. Egzamin z rachunkowości państwowej;
6. Pełnoletność, lecz nieprzekroczony rok 40;
7. Kaucya w wysokości rocznej płacy.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy już w kasach oszczędności lub innych instytucjach finansowych pracują albo w takowych praktykę odbyli.

Po dwóch latach zadawalniającej pracy, może nastąpić stabilizacya. Własnoręcznie pisane a należycie udokumentowane podania należy wnieść do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Żywca, najdalej do dnia 30 kwietnia 1908.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Żywca.

DOIESTIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTRUWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbcza tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„**Lato**“

Świetną powieść Prusa

„**Dzieci**“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„**SĄD OZYRYSA**“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„**W GDAŃSKU**“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„**ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO**“

Kazimierza Tetmajera

„**W TATRACH**“

i cykl nowel.

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ, **BOLESŁAW PRUS**

nadal pomieścić będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworzącać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną **M. CZERNEGO**:

„**NIEWOLNICY CIAŁA**“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Zrybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie. Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**).



Przestroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że higieniczne, praktyczne i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie higienicznej.

A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy
podróżnych i wózków dla dzieci.
Ceny fabryczne. Ilustrowane cenniki franco.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne
we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie
poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego

==== **Lwów, Pasaż Hausmana 9.** ====

==== **Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.** ====



Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2	" " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2	" " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2	" " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2	" " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego, Hallika 5.**

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancерnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wina Dalmatyńskie polecają na Święta

Braća Didolić

Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia także u Pp.: Józef Proksz, ul. L. Sapiehy 23, Anna Rosinen, ul. A. Asnyka 4.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Examinowany sekretarz i kasyer miejski kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia „Stała posada“ restante Nowosiółko koło Stryja.

Młynki do migdałów, do siekania mięsa, szpryce do kiełbas, sita do fasowania poleca Fr. Chladek Lwów. Rynek 45.

Kandydat notaryalny

rutynowany poszukuje posady, Filipowski, Grybow.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampille kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowymi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cent. sztuka.

LODOWNIE POKOJOWE

w wielkim wyborze

Wanny, Urządzenia kąpielowe

poleca

FELIKS KSIĄŻKIEWICZ

Lwów, Jagiellońska 18-20.

Cenniki na żądanie.

Proszę zadać!

darmo i oplatnie mojego bogato wyposażonego cennika z przeszło 3000 wzorami zegarków, złotych i srebrnych wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brüx

HANS KONRAD

Brüx (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie niklowe kotwiczne i remontarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt. 14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, niklowy kotwiczny-remontar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny remontar nie kryty 8 K. 40 h. — Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO

w Jezierzanach ad Czortków

wysła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko oplatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko oplatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóło usmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarcynca za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentouring 27.

Budapest, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedziej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

S amouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2 40, — kurs II-gi k. 4 80. — **Wypisy Niemieckie** h. 72. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy k. 3 60, — kurs II-gi k. 9 60. — **Wypisy Franc.** k. 2 40. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy k. 2 30, — kurs II-gi k. 3 60. — **Francusko-Niemiecki** kurs I-szy k. 4 20, — kurs II-gi k. 5 40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskimi k. 1 30.

Rowery Premierräder



dotychczas nieprześcigłe!

wykonanie światowej firmy,

roczna produkcja przeszło 110.000 rowerów.

Wyłączna sprzedaż u: Föbus Rosenmann Lwów, O. Silber Tarnobrzeg, M. Landes Mielec. — Katalogi darmo i oplatnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysła się.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów.)

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Publiczna sprzedaż

bez

aukeyj i licytacyj

tylko z wolnej ręki.

„DOROTEUM“

we Lwowie, ul. Szajnochy.

sprzedaje dzisiaj i w dniach następnych powierzonych do zbycia — z powodu zaszłych stosunków familijnych — po bardzo niskich cenach obfitą ilość różnych przedmiotów, a to:

Kilka futer męskich i damskich, żakietów krymskich, selskinowych kołnierzy i zarękawek futrzanych.

Kilka kompletnych urządzeń sypialni, salonu i jadalni.

Kilka lankastrówek, szabel, lanc i różnej broni myśliwskiej i siecznej.

Kilka psów, wieprzów i kanarków.

Kilka par portyer, firanek, dywanów, dywaników, narzutek i innych przedmiotów dekoracyjnych.

Kilka sztuk wyrobów ze srebra i złota, zegarów ściennych, stojących i kieszonkowych, kilka lamp wiszących i stołowych.

Kilka kredensów, łóżek, szaf, łóżek, kzesek, stołów, zwierciadeł i obrazów.

4 koni, kilka kociów, uprzęży, 4 siodła, 2 karety lander, 3 sanki i inne powozy.

Kilka pieców żelaznych, wanien, wózków i kołysek dla dzieci.

Kilka kas ogniowatych, maszyn rolniczych, maszyn do szycia i do pisania, biurek amerykańskich.

Narty, dzęki, halfaksy i łyżwy wszelkich systemów, 2 fortepiany, pianino, violoncello, kilka skrzypiec, fletów, klarnetów, gramofonów, arystonów i harmonii.

Kilka rogów i trofea myśliwskie.

Przeróżne starożytności, mebelki, miniatury, bronzы, sztychy, porcelany i kryształy.

Nasze „Doroteum“ kupuje, sprzedaje i zamienia wszelkie przedmioty domowe i gospodarsze.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy.

Obszerne ilustrowane katalogi wysyłamy tylko za nadaniem znaczka poczt. na 20 hal.

Szprycowanie Matico

PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rączki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolajsch, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor. 60 hal i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nadzwyczaj

TANIO!!

Łóżka żelazne z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 kor.

Kompletne urządzenia stylowe a to: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, mebelki luksusowe, sofy, otumany, fotele, meble gięte.

Łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne polecamy na najdogodniejszych spłatach bez podwyższenia cen.

Wszystkie meble są wykonane we własnych naszych pracowniach i tylko najlepszej jakości.

W ogromnym wyborze: Dywany, chodniki, portyery, firanki, story, kapy na łóżka, kołki, kołdry, poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła i poszewki.

MATERACE czysto włosienne od 25 kor., materace sprężynowe i t. p.

polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Znakomita woda kolońska

Cena 3—, 2—, 1—, kor. i 50 hal.

PERFUMY

Ideal — Trefle du Japon — Gardenia — Amarylis — Fleur d'amours —

Fiołki parmeńskie znakomite w oryginalnych flakonach od 2 do 10 K.

PUDER KSIĄŻĘCY biały, kremowy, różowy od 1 K. 20 hal. do 2 K. 20 hal.

OLEŹKI do brwi! — RÓŻ na twarz i usta! CHUSTECZKI TOALETOWE

do wycierania twarzy tuzin 25 hal. — poleca.

JAN IHNATOWICZ we Lwowie.

Sklepy własne: ul. Hetmańska 6 i Sykstuska 25.

TAPETY

POLECA

w wielkim wyborze na składzie

W. ADAMSKI

LWÓW ZORZA

Wzory z cenami wysyła się oplatnie.